ROCZNIKI TEOLOGICZNO-KANONICZNE
Tom XII, zeszyt 1 — 1965

KS. KONRAD MARKLOWSKI

# „PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE"

## SENS ESCHATOLOGICZNY CZY HISTORYCZNY?

Dotychczas trwa dyskusja nad zagadnieniem, jakie znaczenie ma wyrażenie „królestwo Boże" w ewangeliach. Obraca się ona głównie dokoła pytania, czy βασιλεία należy pojmować w sensie eschatologicznym czy też historycznym, tzn., czy królestwo to zaistnieje dopiero na końcu świata czy też już zaistniało i nadal trwa w bieżącej teraźniejszości.

Dwie przeciwstawne teorie ujmują to zagadnienie w sposób ekskluzywny. Zwolennicy tzw. „eschatologii konsekwentnej" (A. Loisy, A. Schweitzer) utrzymują, że w ewangeliach jest mowa tylko o królestwie przyszłym, a miejsca u synoptyków, które zdają się temu przeczyć, tłumaczą specyficznym sposobem mówienia pierwotnej gminy chrześcijańskiej. Drugi kierunek, tzw. „eschatologii zrealizowanej" (F. Glasson [1], C.H. Dodd [2]), słusznie podkreśla, że królestwo Boże stało się już rzeczywistością historyczną z przyjściem Chrystusa, choć w pełni zrealizowane ono będzie dopiero w wieczności — przesadnie jednak akcentuje ów aspekt historyczny.

Trzeba bowiem stwierdzić, że w niektórych miejscach Ewangelii wyraźnie widoczny jest aspekt eschatologiczny, tzn., że królestwo Boże przedstawione jest jako rzeczywistość przyszła: „Nie będę pił z tego owocu winnego szczepu aż do owego dnia, gdy pić będę z owocu nowego w królestwie Bożym" (Mk 14,25; por. Mt 26,29); „Lepiej będzie dla ciebie wejść do królestwa Bożego jednookim, niż mając dwoje oczu, być wrzuconym do piekła" (Mk 9,47; por. Mt 8,11n.); „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, i posiądźcie królestwo, zgotowane wam od założenia świata" (Mt 25,34).

Z drugiej jednak strony nie ulega żadnej wątpliwości, że w nauczaniu Jezusa królestwo Boże występuje jako już istniejące. Zaraz na początku swej działalności Jezus głosi, że królestwo niebieskie już nadeszło (Mt 4,17; Mk 1,15 — μετανοεῖτε· ἤγγικεν γάρ ἡ βασιλεία τῶν οὐρανῶν; perfectum czasownika oznacza czynność dokonaną zbliżania się i nadal trwającą, dlatego raczej „nastało" niż „przybliżyło się"). Na pytanie faryzeuszów, kiedy królestwo Boże nadejdzie, Jezus odpowiada: „Królestwo Boże jest wśród was" (Łk 17,20; taka jest najprawdopodobniejsza interpretacja słów

---

[1] *His Appearing and His Kingdom*, London 1953.
[2] *The Parables of the Kingdom*, London 1946.

ἐντὸς ὑμῶν ἐστίν). Kiedy indziej zarzuca im, że nie poznali znaku czasów (Łk 12,56; Mt 16,3). Z wystąpieniem Jana Chrzciciela skończył się okres Zakonu i Proroków, a rozpoczął się nowy okres ekonomii zbawienia: „od tego czasu królestwo Boże bywa przepowiadane"; królestwo to „cierpi gwałt [ze strony swych przeciwników], a gwałtownicy porywają je" [przeciwnicy odbierają innym możliwość dostępu do niego[3]]; (Łk 16,16; Mt 11,12n.). Jezus mówi tu więc o królestwie Bożym obecnym w świecie. Dzięki grzechowi szatan założył na świecie swoje królestwo; mocniejszy od niego Jezus pokonuje go: „Lecz jeśli ja Duchem Bożym wyganiam czarty, to przyszło już do was królestwo Boże" (Mt 12,28n.; Mk 3,27; Łk 11,20—22). Jezus widzi „szatana spadającego jak błyskawica z nieba" (Łk 10,18). Nie tylko zresztą wypędzanie czartów jest dowodem, że królestwo Boże już nadeszło. Wszystkie cuda Jezusa mają to samo znaczenie; są one nie tylko znakiem Boskiej mocy Zbawiciela, ale również wyrazem Jego władzy królewskiej. De Grandmaison nazywa je wprost: le Royaume de Dieu en actes [4]. Uzdrawiając chorych i wskrzeszając zmarłych, Jezus pokonuje przede wszystkim samą chorobę i śmierć, które opanowały świat za sprawą szatana. Uczonym żydowskim i faryzeuszom zarzuca Jezus, że zamykają przed ludźmi dostęp do królestwa Bożego, „bo ani sami nie wchodzicie, ani wchodzącym wejść nie pozwalacie" (Mt 23,13; Łk 11,52). Użyty tu czas teraźniejszy świadczy o istnieniu królestwa Bożego w tym czasie.

Ideę królestwa Bożego już obecnego zawierają również niektóre przypowieści: o siewcy (Mk 4,3—9); o nasieniu, które wyrasta samo z siebie (Mk 4,26—29); o ziarnku gorczycznym i o kwasie; o kąkolu między pszenicą i o sieci z dobrymi i niedobrymi rybami (Mt 13,24—32. 47—50). Wprawdzie według przypowieści tych królestwo nie osiągnęło jeszcze pełni swej doskonałości, niemniej jednak w istocie swej ono już istnieje i rozwija się powoli, ale niezawodnie.

Mniej wyraźnie występuje idea królestwa historycznego w przypowieściach: o dwóch synach (Mt 21,28—32), czyli o pierwszeństwie grzeszników żałujących; o najemnikach w winnicy (Mt 21, 33—45), czyli o wejściu pogan do królestwa Bożego. To samo powiedzieć trzeba o wypowiedziach Jezusa dotyczących warunków w e j ś c i a do tego królestwa. W obu wypadkach jednak interpretacja historyczna co najmniej nie jest wykluczona.

Różnie wykłada się sens wypowiedzi Jezusa: „Zaprawdę powiadam wam, że niektórzy tu stojący nie zaznają śmierci, zanim nie ujrzą królestwa Bożego, nadchodzącego w mocy" (Mk 9,1). Wiersz poprzedni brzmi: „Bo kto by się wstydził mnie i słów moich przed tym plemieniem cudzołożnym i grzesznym, i Syn Człowieczy wstydzić się go będzie, kiedy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami świętymi". Zdawać by się więc mogło, że wypowiedź tę należy pojmować w sensie eschatologicznym; formułka wstępna jednak do 9,1: „I mówił im", jak i treść, wskazują na to, że wiersz ten nie znajduje się tu w swoim kontekście pierwotnym i że należy go przeto traktować jako osobne logion. Ponadto wiersz poprzedni ze swoimi elementami apokaliptycznymi odnosi się

[3] Zob. G. K i t t e l, *Theol. Wörterbuch zum N. T.*, t. I, s. 613

[4] *Jésus-Christ*, Paris 1929, t. II, s. 366.

do paruzji Syna Człowieczego, a nie do nadejścia królestwa Bożego; obie te idee mimo punktów stycznych nie pokrywają się jednak zupełnie [5]. Dodd proponuje tłumaczenie: „... zanim nie zobaczą, że królestwo Boże już nadeszło w mocy" [6], co gramatycznie jest możliwe (ἐληλυθυῖαν); słowa zaś ἐν δυνάμει nie wykluczają interpretacji historycznej. Nie wyklucza jej też tekst paralelny Mt 16,28: „[...] zanim nie ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w k r ó l e s t w i e swoim", a raczej jej nawet sprzyja [7].

Nie można zresztą zrozumieć należycie całej działalności Jezusa, Jego nauczania i cudów, nie uwzględniając Jego przeświadczenia o tym, że przynosi światu królestwo Boże. Słuchaczów swoich wzywa On do stanowczej decyzji za lub przeciw temu królestwu (Łk 9,61 n.).

Królestwo Boże nie jest jednak jeszcze pod każdym względem zrealizowane. Koncepcji „eschatologii zrealizowanej" Dodda przeciwstawia J. Jeremias swoją koncepcję „eschatologii realizującej się" [8], odnosząc to określenie do całokształtu działalności Jezusa, który realizuje erę zbawienia zapowiedzianą względnie zaznaczoną przez St. Testament. Nastał czas godów weselnych (Mk 2,19n.) — aluzja do alegorii małżeństwa, którą posługują się Ozeasz, Jeremiasz, Ezechiel, Izajasz, *Pieśń nad Pieśniami*; to czas żniwa (Mt 9,37—39) — obraz zapożyczony od proroków (por. Jl 4,13; Ps 126,6); to czas nowego wina, którego się nie wlewa do starych naczyń (Mk 2,22) — również starotestamentowy obraz przyszłej ery zbawienia (por. Rdz 49,11—12; Iz 25,6; Jl 4,18; Pp 1,2; 2,4).

Koncepcja ta jednak tak samo ujmuje zagadnienie jednostronnie. Jeśli nawet dodamy, że to realizowanie się, wyrażone w przypowieściach o stopniowym wzroście królestwa, kontynuowane jest w Kościele, to jednak ujęcie takie nie wyczerpuje całej treści pojęcia królestwa Bożego. Wszelkie ramy czasowe [9], nawet eschatologiczne — aczkolwiek słusznie stosowane, bo królestwo to realizuje się również w czasie — dają jednak tylko jednostronny aspekt. Chrystus w niektórych wypowiedziach o królestwie Bożym wyraźnie abstrahuje od kategorii czasu i przestrzeni. „Zapytany przez faryzeuszów, kiedy nadejdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie nadejdzie dostrzegalnie. Nie powiedzą też: Oto tu jest, albo tam" (Łk 17,20n.). Według Mt 13,37n. Syn Człowieczy (przedstawiony u św. Mateusza zwykle jako postać eschatologiczna) ma swoje królestwo na ziemi; ten sam Syn Człowieczy zaś każe na końcu świata aniołom swoim usunąć z tego królestwa złych, a królestwo Jego zrównane jest z królestwem Ojca.

Wyraźniej jeszcze występuje to przekraczanie barier czasu w ewangelii św. Jana, gdzie takie fakty eschatologiczne, jak zmartwychwstanie i sąd, umieszczone są w teraźniejszości: „Zbliża się godzina, a nawet j u ż n a d e s z ł a, kiedy umarli usłyszą

---

[5] L. A l g i s i, *Il Vangelo di San Marco*, [W:] L. M o r a l d i — S. L y o n n e t, *Introduzione alla Bibbia*, Torino 1959, t. IV, s. 148.

[6] Op. cit., s. 42, 53—54.

[7] Inaczej A. F e u i l l e t, *Introduction à la Bible*, Paris 1959 [2], t. II, s. 777.

[8] *Die Gleichnisse Jesu*, Zürich 1947, s. 75—82.

[9] Por. J. B o n s i r v e n, *Les enseignements de Jésus-Christ*, Paris 1950, s. 307.

głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą" (J 11, 25); „T e r a z odbywa się sąd nad tym światem, t e r a z książę tego świata precz wyrzucony zostanie" (J 12,31) [10].

W istocie swej bowiem królestwo to jest p o n a d c z a s o w e [11]. Jest ono darem Bożym, doskonałym, reprezentowanym w samej osobie Chrystusa — Boga, który wymaga wprawdzie współpracy człowieka w tym królestwie, człowiek sam od siebie jednak w żadnej mierze go nie tworzy. Rola człowieka jest tu w pewnej mierze analogiczna do tej, o której mówi św. Paweł: „Dopełniam na ciele własnym tego, czego brakuje cierpieniom ciała Chrystusowego (Kol 1,24). Wszechmoc Boża zaś sama, niezależnie od stopnia rozwoju królestwa, dokona aktem suwerennym skończenia czasów [12].

Prośba „Przyjdź królestwo Twoje" odnosi się więc do tego królestwa Bożego ponadczasowego, w pełni doskonałego, które nie zaistnieje dopiero po skończeniu świata, bo ono już istnieje od wieków, „od założenia świata" (Mt 25,34). Tak szeroko pojęte ramy implikują oczywiście wszystkie aspekty czasowo-przestrzenne, realizowane w Kościele.

*

Die Vertreter der „konsequenten Eschatologie" (Loisy, Schweitzer) behaupten, das Reich Gottes sei erst am Ende der Zeiten zu erwarten. Manche Aussagen Jesu verlegen es in der Tat deutlich in die Zukunft (z. B. Mk 9, 47; 14, 25). Andere Stellen bei den Synoptikern, in denen von einem gegenwärtigen Reich die Rede ist, seien durch die besondere Redensart der Frühgemeinde zu erklären, stehen also dieser Behauptung nicht zuwider.

Demgegenüber sehen die Anhänger der „realisierten Eschatologie" (Glasson, Dodd) das Gottesreich als eine geschichtliche Wirklichkeit an, die mit der Ankunft Christi bereits begonnen hat. Zahlreiche Stellen der Evangelien können für die Richtigkeit dieser Auffassung angeführt werden (z. B. Mt 4, 17; Lk 17, 20). Die Wunder Jesu beweisen, dass das Reich Gottes Wirklichkeit geworden ist. Durch Austreibungen der bösen Geister, Krankenheilungen und Totenerweckungen tut Jesus seine königliche Macht kund und siegt über das Reich Satans. Auch manche Gleichnisse vom Gottesreich setzen es als bereits gegenwärtig voraus. Jesu gesamtes Wirken und Seine Lehren sind schliesslich nur dann vollends verständlich, wenn man Sein Bewusstsein ins Auge fasst, dass Er der Welt das Reich Gottes bringt.

J. Jeremias sieht das Reich Gottes als „sich realisierende Eschatologie" an, wodurch er die Verwirklichung der im A. Test. vorausgesagten oder auch nur angedeuteten Heilsära durch Jesus versteht.

All diese Auffassungen müssen jedoch als unzureichend bezeichnet werden, da sie den Begriff des Gottesreiches in zeitliche Rahmen einengen. Das Reich Gottes besteht zwar auch in Raum und Zeit, geht aber über diese Grenzen hinaus. Jesus selbst lässt die Kategorien von Raum und Zeit in einigen Seiner Aussprüche über das Reich Gottes ausser acht (Lk 17, 20 f; Mt 13, 37 f). Das Hinwegsehen über Zeitunterschiede ist besonders im Johannesevangelium bemerkenswert (11, 25; 12, 31).

Das Reich Gottes ist demnach im wesentlichen eine ü b e r z e i t l i c h e Wirklichkeit. In seiner Existenz ist es nicht an das Wirken des Menschen gebunden, wenn auch der Mensch dazu berufen ist, an der Verwirklichung dieses Reiches hic et nunc mitzuwirken, ähnlich, wie er dazu berufen ist, „am eigenen Leibe zu erfüllen, was am Leidensmasse Christi noch abzutragen ist" (Kol 1, 24). Dieses überzeitliche Reich ist also der Gegenstand der zweiten Vaterunserbitte.

---

[10] Zob. G. D a n e s i, *Il quarto Vangelo*, [W:] L. M o r a l d i — S. L y o n n e t, *Introduzione alla Bibbia*, Torino 1959, t. IV, s. 374.

[11] Cechę tę lepiej jeszcze uwydatnia zasadnicze znaczenie wyrazu βασιλεία — „królowanie, panowanie".

[12] A. F e u i l l e t, op. cit.